

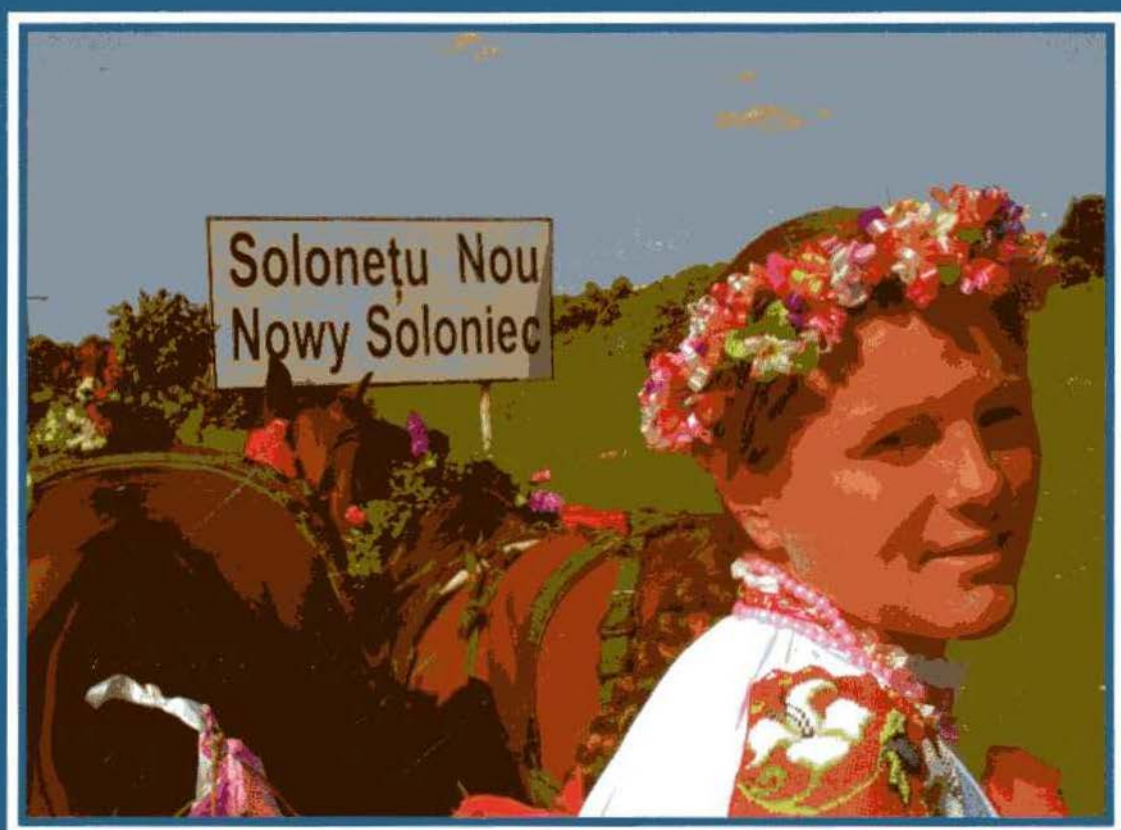
**Blizej siebie.**

**Polacy i Rumuni a historyczne i kulturowe dziedzictwo Europy**

---

**Mai aproape unii de alții.**

**Polonezii și românii raportați la patrimoniul istoric și cultural al Europei**



---

**Suceava 2007**

## KILKA UWAG O ZWIĄZKACH FRAZEOLÓGICZNYCH DOTYCZĄCYCH ZWIERZĄT W JĘZYKU POLSKICH BUKOWIŃCZYKÓW

### Wstęp

Celem tego szkicu jest przedstawienie funkcjonowania związków frazeologicznych odnoszących się do zwierząt, utrwalonych w idiolektach Polaków, którzy przybyli po wojnie z Bukowiny do Polski. Pragnę zaznaczyć, że materiał zebrałam w domu moich rodziców – Filomeny z domu Irskiej (Irysik)<sup>1</sup> i Zygfrйда Seul, którzy przyjechali do Polski w 1945 r. Mama miała wtedy 9 lat, a Ojciec 10 lat. Oboje ukończyli szkołę podstawową w Brzeźnicy<sup>2</sup>. Spośród używanej przez nich frazeologii wybrałam tylko część. Odnosi się ona do świata zwierzęcego, gdyż zakładałam, że to ograniczenie będzie wystarczające do oddania zależności, jakie zaszły w języku polskich Bukowińczyków w ojczyźnie. Analizie poddałam 40 frazeologizmów, wśród których są zarówno te znane w języku ogólnopolskim, jak i charakterystyczne dla gwary naszych przodków.

### Frazeologia

Frazeologia zajmuje się analizą i opisem frazeologizmów, utrwalonych społecznie połączeń co najmniej dwóch wyrazów, których znaczenie nie wynika ze znaczeń składników. Wśród nich wyróżnić można idiomy<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> O różnych wariantach nazwisk przybyłych z Bukowiny Górali czadeckich pisałam w artykule: *Kilka uwag o antroponimach Górali czadeckich z gminy Brzeźnica (woj. lubuskie), [w:] Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego* (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). *Literatura i język. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków-Nowy Targ-Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004*, red. M. Madejowa, A. Mlekođaj, K. Sikora, Nowy Targ 2005, s. 232-236.

<sup>2</sup> Rodzice z różnych przyczyn nie zdobyli innego wykształcenia. Ich matki miały niepełne wykształcenie podstawowe, a ojcowie podstawowe.

<sup>3</sup> Ich „utrwalone znaczenie jest zupełnie inne niż to, które wynika ze znaczeń członów składowych” – A. M. Lewicki, A. Pajdzińska, *Frazeologia*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993, s. 311.

i frazemy<sup>4</sup>. W języku polskim obecne są różne klasyfikacje związków frazeologicznych, np. *typologiczna*, zaproponowana przez Lewickiego<sup>5</sup>, *funkcjonalna*<sup>6</sup>, stworzona przez Piotra Müldnera i *klasyczna*<sup>7</sup>, wprowadzona przez Stanisława Skorupkę. Ze względu na strukturę, wyróżnia Skorupka *frazy*, *zwroty* i *wyrażenia*<sup>8</sup>. Biorąc pod uwagę łączliwość, dzieli on frazeologizmy na: *związki frazeologiczne stałe* (idiomy), *związki frazeologiczne łączliwe* (w których stopień spoistości jest duży, ale jest możliwa wymiana jednego lub kilku elementów w obrębie ograniczonej liczby wyrazów, zwykle bliskoznacznych) oraz *związki frazeologiczne luźne* (połączenia tworzone każdorazowo, doraźnie jako zwykłe zestawienie wartości znaczeniowej członów składowych). W tej pracy odwołuję się bezpośrednio lub pośrednio do ostatniego z wymienionych powyżej (tradycyjnego) ujęcia związków frazeologicznych.

### **Analiza semantyczna zebranych frazeologizmów**

W tej części artykułu zwrócę uwagę na semantykę, czyli znaczenie przytaczanych związków wyrazowych. Wszystkie frazeologizmy zawierające odniesienie do świata zwierzęcego są świadectwem tego, że człowiek od dawna obserwuje otaczającą go przyrodę i próbuje tworzyć uogólnienia swych obserwacji. Zauważalna jest tendencja do porównywania człowieka i jego zachowań z wyglądem i zachowaniami zwierząt. Według Alicji Nowakowskiej, porównania te powstały po to, by wyraziściej przedstawić interakcje ludzi. Można więc tu mówić o antropocentrycznym charakterze frazeologii.

---

<sup>4</sup> Czyli „utrwalone połączenie wyrazów, których sens mieści się w zakresie znaczenia wyrazu dominującego semantycznie”, *ibidem*, s. 311.

<sup>5</sup> A. M. Lewicki wyróżnia 5 składniowych typów frazeologizmów i 2 typy funkcjonowania ich znaczeń.

<sup>6</sup> P. Müldner-Nieckowski ustala 3 typy mechanizmu tworzenia się związków frazeologicznych.

<sup>7</sup> Tzw. historyczna S. Skorupki z podziałem na 3 typy budowy i 3 stopnie łączliwości frazeologizmów.

<sup>8</sup> S. Skorupka podaje: *Frazy* – zespoły wyrazów złożone z członów rzeczownikowych i czasownikowych, mające postać zdania; *Zwroty* – zespoły wyrazów, w których człon podstawowy ma charakter czasownikowy; *Wyrażenia* – zespoły wyrazów mające charakter rzeczownikowy (imienny, nominalny), a także wszelkie utarte połączenia przyimkowe, przysłówkowe i spójnikowe.

Bezpośrednio do wyglądu człowieka odnoszą się porównania: *oczy jak u krila* – ‘jak u królika’ (czerwone), *baby jak puchy* – ‘jak puchacze’ (grube).

Pojawiają się także porównania ludzkich działań do zachowania zwierząt. Zestawienia dotyczą sposobu mówienia – wydawania dźwięków, np.: *skrzeczy jak sojka*, *beczy jak koza*<sup>9</sup>. Charakterystyczne też są sposoby jedzenia, które mogą być 1) ostrożne, delikatne albo z grymaszeniem: *ji jak kočka* lub 2) żarłoczne, łapczywe i szybkie (z możliwością zadławienia) – o człowieku, który tak je mówi się, że jest *hylliwy jak wilk*. Niekiedy poruszanie się człowieka jest zestawione ze stereotypowym postrzeganiem zwierząt. Występują tu określenia, w których możemy mieć do czynienia bądź z bezpośrednim wskazaniem na zachowanie zwierzęcia, bądź z określeniem nacechowanym ironicznie – na zasadzie przeciwności, np. ‘o człowieku niezgrabnie się poruszającym’ Bukowińczycy powiedzą: *rusza się jak niedźwiedź*. Taki zwrot wyływa z doświadczenia, gdyż na tamtym terenie w lasach można było spotkać niedźwiedzie, a poza tym wędrowni Cyganie pokazywali niekiedy to tresowane zwierzę. Z bezpośredniej obserwacji powstało porównanie *wziun jak krowa na rogi* ‘o kimś, kto nie potrafi dobrze podnieść np. słomy na widłach’. Bardziej obrazowo wyraża to powiedzenie *wziun na wronie gniazdo* – czyli ‘mało’. O kimś biegającym chaotycznie – *lata jak kot z macheriną* albo *lata jak kot wystraszony macheriną*. Jeśli jednak ta bieżanina i „latanie” ma podłoże seksualne, to ci, którzy je obserwują powiedzą metaforycznie *lata jak suczka z priebitom nogom*. Wydaje się, że w ten sposób zachowuje się pewne tabu – niewtajemniczeni (np. dzieci) nie dostrzegą tu konotowanych zależności. Inne porównanie odnosi się do ‘niepokojnego kręcenia się’, ale raczej w znaczeniu dosłownym – fizycznym (nie zaś przenośnym – wykręcaniu się od czegoś) i wtedy człowiek jest porównywalny do wijącego się padalca: *wierci się jak wrecienica*. A ‘o kimś zadziornym, butnym’ mówią: *stawio się jak kohut*. Natomiast ‘spokojne’, wręcz ‘leniwe zachowanie człowieka’ ma swój obraz w przykładzie zwierzęcia. Jest nim udomowiony kot, o którym mówią: *wyleguje się jak stary kocur*. Do odczucia fizycznych ‘dreszczy’ odnosi się powiedzenie *mrowcy po plecach chodzą*. Bukowińczycy używają również ciekawego określenia sytuacji, gdy ‘ktoś ma dużo myśli, pomysłów w krótkim czasie’ – mówią wtedy wykorzystując homonimię fonetyczną: *hadków jak u psa chatków*. Zaś po-

<sup>9</sup> Taki sposób mówienia był źródłem przezwisk nadawanych przez Bukowińczyków, por. J. Gorzelana, *op. cit.*

gardliwie ‘o stanie mentalnym’ człowieka można powiedzieć w odniesieniu do zwierzęcia znanego z hodowli: *durny jak baran*.

Niektóre frazeologizmy, w omawianych porównaniach, mają charakter ironiczny. Stosuje się np. kontrast – choćby przez użycie przymiotnika o znaczeniu przeciwstawnym niż wynika to z powszechnego doświadczenia, jak w porównaniu *sprytny jak elefan* zamiast ‘niezgrabny’. Humorystyczny efekt można osiągnąć też przez odwołanie do znanego powszechnie obrazu, np.: *stoi jak buška* – ‘jak bocian’ (na jednej nodze), *wygląda jak kura z pomyj* – ‘zmokły’ czy *wygląda jak krowa bez roga* – każdy kto widział takie zwierzę wie, jaki to jest widok. Występują także porównania do sytuacji nierzeczywistych, tak bardzo nieprawdopodobnych, że satyrycznych, np. ‘o kimś, komu trudno coś zrobić’ mówi się *idzie mu coś jak żabie orzechy griść*. Aby oddać ‘jak bardzo tępy jest nóż’, mówi się *można nim żaby pitwać* (rznąć, patroszyć). ‘Znikomość i niewystarczalność jakiejś rzeczy wobec potrzeb’ wyraża metaforyczne określenie miary: *tyle co kot napłakał*, a w odniesieniu do jedzenia *tyle co psu mucha do brzucha*.

Jest także spora grupa powiedzeń, raczej o charakterze sentencji, które odwołują się do obserwacji świata zwierzęcego. Prócz przytaczanych wcześniej, są frazeologizmy mówiące bezpośrednio o zachowaniu zwierząt. Związki te należy interpretować odpowiednio w stosunku do ludzi, np. *kiera krowa mocki ryczy, mało mlika daje* – ‘kto dużo mówi, mało robi’, *kiery kuń ciągnie, to go batem* ‘od pracowitych wymaga się więcej’, *jedna wruna z kółta, dziesięć na kół* ‘utrata może być pozorna/w miejsce jednej straty może przyjść korzyść’, *daleko kuco od zająca* ‘ogólnie – rzecz mało prawdopodobna i łatwa do wypłoszenia, jak zając’. W idiolektach moich Rodziców utrwaliły się dwie sentencje świadczące ‘o niepewnej wartości przedmiotu, który nie został nabyty oficjalnie, za godną zapłatę’: *darowanemu kuniowi nie patrzy się w zęby i tanie mięso jedzą psy*. Podobnie ‘względność posiadania odnosi się do przedmiotów cudzych, do których prawowity właściciel może w każdej chwili rościć prawo’: *z cudzego kunia na pośrodku wody schodź*.

‘Oczywistość i niepotrzebne wyrażanie truizmów’ przedstawia fraza: *tyrcy fyrcy miała krowa howiadzy chwost*. Zaś określenie *na koci zabawie kocia muzyka* może wskazywać na ‘zabawę o niskim poziomie kulturalnym’.

Warto też zwrócić uwagę na frazeologizmy mówiące o zachowaniu ludzkim, wpisanym w szerszy kontekst, odnoszący się do zwierząt, np. *Eszcze skóra na baranie, a pijacy piją za nie* – tu zwierzę pełni funkcję niepewnego przedmiotu handlu. W innej wypowiedzi – *Kto nie słucha ojca matki*,

*ten słucha psiej skóry* to psia skóra, z której wyrabiano rzemienie do karania dzieci, służy jako przestroga. Podobnie jak w przytaczanym przykładzie, funkcjonują inne frazeologizmy, odnoszące się do psa, o konotacjach negatywnych. Gdy Bukowińczyk chce określić jakieś miejsce, do którego schował przypadkowo jakiś przedmiot i nie może go znaleźć, mówi: *psu do rici wepchnął*. Rodzaj ‘lekceważenia i pogardy’ okazuje się słowami *pies by ci mordę lizał*. A złożenie nieokreślone precyzyjniej wyraża się przez podkreślone intonacyjnie: *psy by ci marsza grały ha!* (z wykrzyknieniem na końcu). Podobnie jak psy, wilki były zwierzętami ocenianymi negatywnie. Traktowane były jako zwierzęta niebezpieczne i określały inne niemiłe sytuacje, których należałoby unikać: *nie wywoływać wilka z lasu* – ‘nie należało o nim mówić’. Prawdopodobnie z tym powiedzeniem wiąże się inne, odnoszące się do sytuacji pojawienia się w towarzystwie wspomnianego człowieka: *gwarią o wilku, a wilk je tu*. I to nie ze względu na niechętnie przyjęcie do grupy rozmówców, ale jako swoiste wywołanie – przywołanie osoby.

Z myśleniem magicznym wiąże się używana przez dzieci w stosunku do biedronki prośba: *pambóreczko dej stunceczko*.

### Analiza porównawcza poszczególnych związków frazeologicznych

Wśród wyekscerpowanych przeze mnie frazeologizmów, używanych dziś przez polskich Bukowińczyków, są zarówno takie, które funkcjonują w polszczyźnie ogólnej, jak i lekko zmodyfikowane. Są również takie, które nie mają żadnego odpowiednika w języku ogólnopolskim, nie są notowane przez słowniki frazeologiczne języka polskiego. W pierwszej kolejności przytoczę te formy, które różnią się od wymowy ogólnopolskiej tylko nieznacznie – na płaszczyźnie fonetycznej i słowotwórczej. Charakterystyczna dla gwary Bukowińczyków zmiękczone głoska **ř**, która wymawiana jest jako **ri**, a nie **ř**, jak obecnie w polszczyźnie (w ortografii **rz**), jest realizowana w następujących przykładach: *idzie mu ta robota jak żabie oriechy griść, oczy jak u krila, lata jak kot z macheriną, psu do rici wepchnął czy lata jak suczka z priebitom nogom*. Podobnie jak w innych gwarach polskich, również tu zachowana została podwyższona artykulacja samogłosek przed spółgłoskami nosowymi, np. w wyrazach: *kuń (kiery kuń ciągnie, to go batem), wruna (Jedna wruna z kota, dziesięć na kół), wziun (wziun jak krowa na rogi)*. Podobnie jak w niektórych rejonach Polski, występuje wymowa bez nagłosowej joty, jak w słowie *eszce (eszce skóra na baranie, a pijacy piją za nie)*. Są wyrazy, gdzie dochodzi do obniżenia artykulacji samogłoski wymawianej w Polsce jak **u** (ortograficzny zapis **ó**), zaś przez Bukowińczyków jak

**o**: *sojka* (*skrzeczy jak sojka*), *mrowcy* (*mrowcy po plecach chodzą*). Inaczej niż w ogólnej polszczyźnie brzmi także głoska **k**, która przed samogłoskami *e*, *i* ulega zmiękczeniu, czyli palatalizacji. Bukowińska forma *mrowcy* stanowi odpowiednik ogólnopolskiej formy *mrówki*, z tym, że zamiast lekkiego zmiękczenia spółgłoski do brzmienia **k'** (**ki**) dochodzi do znaczniejszej zmiany arykulacyjnej – dysymilacji (w wyniku której realizowana jest odmienna głoska **c**). W zaimku **kiery** utrwalone zostało natomiast zmiękczenie spółgłoski **k** przed **e**. Obecna jest również regionalna – śląska wymowa *ko-hut*. Spotykamy także istniejące w polskich gwarach (małopolskiej, śląskiej) leksemy, których literacki – ogólnopolski odpowiednik jest inny. Zaliczymy tu rzeczowniki: *buszka* [‘bociana zwą buśkiem’<sup>10</sup>], *chwośt* ‘ogon’, *macherina* [macherzyna] ‘pęcherz’, *rić* [rzyć] wulg. ‘dupa’ oraz czasowniki: *gwarić* [gwarzyć] ‘mówić, gadać’, *pitwać* ‘krajać niezgrabnie z trudnością tęnym nożem’ i przysłówki *mocki* w znaczeniu ‘dużo’.

Mówiąc o różnicach we frazeologizmach, uznaję za związek tożsamy semantycznie taką formę, w której wymieniony człon ma takie samo znaczenie jak w języku ogólnopolskim, chociaż brzmi inaczej<sup>11</sup>. Do grupy tej będą więc należały: 1) frazeologizmy różniące się wymową: *mrowcy po plecach chodzą*, *skrzeczy jak sojka*, 2) związki, w których występują leksemy inne, ale znaczeniowo tożsame. Zaliczymy tu formy: *oczy jak u krila* (zamiast polskiego *oczy jak u królika*), *gwarią o wilku, a wilk je tu* (zamiast *mówią o wilku, a wilk tu*), *lata jak kot z macherina* (zamiast *lata jak kot z pęcherzem*), *stoi jak buszka* (zamiast *stoi jak bocian*), *kiera krowa mocki ryczy, mało mleka daje* (zamiast *która krowa dużo ryczy, mało mleka daje*) oraz *durny jak baran* wobec ogólnopolskiego *głupi jak baran* (przy uwadze, że w języku potocznym leksem *głupi* zamieniany jest przymiotnikiem *durny*), a także określenie przymiotnikowe *tanie* (*tanie mięso jedzą psy*) zamiast synonimicznego *tani grosz* (*za tani grosz psi mięso jedzą*).

O pewnym przesunięciu semantycznym można mówić natomiast porównawszy następujące formy: *jedna wruna z koła*, *dziesięć na kół* i słownikowe: *jedna wrona zleci z drzewa*, *to dziesięć siedzie*, gdyż w gwarze mowa o *kołach* (kołkach) z drewna, a nie żywych drzewach. Jest tu więc pewne podobieństwo semantyczne, ale nie możemy mówić o identyczności znaczenio-

<sup>10</sup> J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1, Warszawa 1900.

<sup>11</sup> Inaczej Maciej Rak [*Frazeologia gwarowa w ujęciu leksykograficznym – problemy i postulaty*, „Język Polski” 2006, nr 1, s. 12], który uznaje „za frazeologizm gwarowy jednostkę różną od literackiej semantycznie i **formalnie**” [podkr. J.G.].

wej. Podobnie w formie: z  *cudzego konia na pośrodku wody schodź*, która nawiązuje do polskiego: z  *cudzego konia i w pół drogi schodź*, ale przez zamianę jednego wyrazu zwiększa dramatyzm sytuacji. W trudniejszych warunkach znajduje się bowiem człowiek zostawiony podczas przepływania się przez wodę niż człowiek samotny na drodze. Powiedzenie  *wierci się jak wrecienica* nie jest tożsame z  *wije się jak gad*. O ile  *wije* i  *wierci się* można uznać za synonimy, o tyle **wrecienica** oznacza ‘padalca’, czyli konkretny gatunek, a **gad** nazwę ogólniejszą. Również jako bardziej szczegółowe porównanie można potraktować zestawienie  *hylliwy jak wilk* wobec uogólnionego  *je jak wilk*, z którego bezpośrednio nie wynika określenie sposobu wilczego jedzenia. Natomiast przymiotnik  *hylliwy* (jak podają informatorzy) oznacza ‘łapczywe połykanie i ogólnie łapczywość’. Także porównanie:  *wygląda jak kura* z  *pomyj* jest bardziej szczegółowe niż polskie  *wygląda jak zmokła kura*.

Zupełnie odległe znaczenie dosłowne mają leksemy, które tworzą porównanie stosowane w podobnej sytuacji. Bukowińskie  *lata jak suczka z priebitom nogą* jest mniej zrozumiałe niż ogólnopolskie  *lata jak suczka z cieżką*. Ironiczne porównanie  *sprytny jak elefan* ma polski odpowiednik znaczeniowy – ‘człowiek potężnych rozmiarów, ociężały, niezgrabny, otyły’, ale wyrażony w sposób jednoznaczny:  *niezgrabny jak słoń*. Natomiast bardziej obrazowe zdaje się powiedzenie  *kiery kuń ciągnie, to go batem* wobec notowanego w „Nowej Księdze Przysłów Polskich”:  *im szerszy koń, tym na niego więcej nakładają*. Być może dlatego, że  *bat* (korbacz) był również narzędziem służącym do poganiania niewolniczo pracujących ludzi. Tu obraz bicia, jako sposobu wykorzystania ciężko pracujących ludzi i zwierząt, występuje wobec bardzo szczegółowego opisu z języka ogólnego – nakładanie ciężaru na tego, którego natura obdarzyła możliwościami cięższej pracy. Jako rodzaj uogólnienia może posłużyć gwarowe określenie odwołujące się do wspólnych obserwacji  *ji jak kočka*, które nie wskazuje na sposób jedzenia jak ogólnopolskie  *liże jak kot*. W powiedzeniu  *eszcze skórą na baranie, a pijacy piją za nie* można odczytać zapisane już w XVI w. i powtarzane później w słownikach:  *niedźwiedź w lesie, a skórę jego sprzedajesz*, z tym, że przewidywania odnoszące się do skóry barana są bardziej prawdopodobne (bo to jest zwierzę hodowane przez człowieka) niż w stosunku do dzikiego niedźwiedzia. W leksykonach brak frazy, jaką znam z doświadczenia. Jest ona wymawiana przez dzieci, które widzą biedronkę. Na Bukowinie prosiły ją:  *pambóreczko dej słuneczko*, w Polsce –  *biedroneczko leć do nieba i przynieś kawałek chleba*. W obu przypadkach są to prośby, tyle że bukowińskie  *słuneczko* jest bardziej odległe i mniej realistyczne niż  *kawałek chleba*.



Omawiając język używany przez Bukowińczyków w Polsce należy zwrócić uwagę na jego związki z językami sąsiednich narodów. Polacy wędrowali na Bukowinę nie tylko bezpośrednio z Polski, ale także z terenów Czałdeczyny. Do dziś używane są (przynajmniej przez wspomnianych na początku informatorów) formy zapożyczone z wielu języków, np. w konstrukcjach: *wierci się jak **wrecienica*** (z jęz. słowackiego 'zmija'), *miała krowa **hawiadzy chwost*** (z jęz. słowackiego 'wołowy'), *sprytny jak **elefan*** (z jęz. rumuńskiego 'słoń'), *hadka* (z jęz. ukraińskiego *gadka* 'myśl, myślenie, namyślanie się'). Pełne zestawienie zinterpretowanych frazeologizmów i ich związki z językiem ogólnopolskim zawiera końcowa tabela.

### Podsumowanie

Artykuł nie stanowi całościowej charakterystyki bukowińskiej frazeologii zwierzęcej używanej przez Bukowińczyków (bo należałoby porównać materiał z Bukowiny rumuńskiej, ukraińskiej i od Polaków pochodzących z tamtych terenów mieszkających obecnie w Polsce). Jego celem była wstępna prezentacja, z której wynika, że w języku Polaków przybyłych z Bukowiny wciąż są obecne formy używane przez ich przodków. Żywa mowa potoczna wykorzystuje struktury różniące się od ogólnopolskich form literackich. Ekspresja przytoczonych powyżej frazeologizmów przejawia się zarówno w fonetyce, jak i w leksyce obcej polskiemu systemowi lingwistycznemu.

<b>Frazeologizm w języku polskich Bukowińczyków a forma notowana w polskich słownikach</b>			
	tożsamy	różny	brak odpowiednika
1. <i>Oczy jak u krila</i>	+	-	-
2. <i>Skrzeczy jak sojka</i>	+	-	-
3. <i>Beczy jak koza</i>	+	-	-
4. <i>Tyle co psu mucha do brzucha</i>	+	-	-
5. <i>Durny jak baran</i>	+	-	-
6. <i>Kiera krowa mocki ryczy, mało mlika daje</i>	+	-	-
7. <i>Gwarą o wilku, a wilk je tu</i>	+	-	-
8. <i>Stoi jak ciele</i>	+	-	-
9. <i>Darowanemu kuniowi nie patrzy się w zęby</i>	+	-	-
10. <i>Lata jak kot z macheriną</i>	+	-	-
11. <i>Tyle co kot napłakał</i>	+	-	-
12. <i>Stoi jak buška</i>	+	-	-
13. <i>Wyleguje się jak stary kocur</i>	+	-	-
14. <i>Tanie mięso jedzą psy</i>	+	-	-
15. <i>Pies by ci morde lizał</i>	+	-	-
16. <i>Mrowcy po plecach chodzą</i>	+	-	-
17. <i>Wygląda jak kura z pomyj</i>	-	+	-
18. <i>Wruna skacze z koła na kół</i>	-	+	-
19. <i>Hytyliwy jak wilk</i>	-	+	-
20. <i>Ji jak kočka</i>	-	+	-
21. <i>Sprytny jak elefan</i>	-	+	-
22. <i>Rusza się jak niedźwiedź</i>	-	+	-
23. <i>Wierci się jak wręcienica</i>	-	+	-
24. <i>Eszcze skóra na baranie, a pijacy piją za nie</i>	-	+	-
25. <i>Z cudzego kunia na pośrodku wody schodź</i>	-	+	-
26. <i>Lata jak suczka z priebitom nogom</i>	-	+	-
27. <i>Kiery kuń ciągnie, to go batem</i>	-	+	-
28. <i>Pambóreczko dej słuneczko</i>	-	+	-
29. <i>Psy by ci marsza grały ha!</i>	-	-	+
30. <i>Hadków jak u psa chatków</i>	-	-	+
31. <i>Psu do rici wepchnąć</i>	-	-	+
32. <i>Wziun jak krowa na rogi</i>	-	-	+
33. <i>Baby jak puchy [puchacze – J.G.]</i>	-	-	+
34. <i>Stawio się jak kohut</i>	-	-	+
35. <i>Wygląda jak krowa bez roga</i>	-	-	+
36. <i>Takim nożem to żaby pitwać</i>	-	-	+
37. <i>Idzie mu coś jak żabie oriechy grisać</i>	-	-	+
38. <i>Tyrcy fyrcy miała krowa howiadzy chwost</i>	-	-	+
39. <i>Daleko kuco od zająca</i>	-	-	+
40. <i>Na koci zabawie kocia muzyka</i>	-	-	+

**Bibliografia:**

- Bąba S., Liberek J., *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2001.
- Doroszewski W., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958-1969.
- Gorzelana J., *Kilka uwag o antroponimach Górali czadeckich z gminy Brzeźnica (woj. lubuskie)*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego* (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). *Literatura i język. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków-Nowy Targ-Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004*, red. M. Madejowa, A. Mlekodaj, K. Sikora, Nowy Targ 2005, s. 232-236.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900-1927.
- Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, Kraków 1900-1912.
- Księga przysłów polskich*, zebr. i oprac. D. i W. Masłowski, Kęty 2000.
- Lewicki A. M., Pajdzińska A., *Frazeologia*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993, s. 307-326.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. 1-3, Warszawa 1969-1972.
- Nowakowska A., *Człowiek jak zwierzę. Sfrazologizowane porównania doczasownikowe na podstawie Słownika frazeologicznego języka polskiego*, [w:] *Język a kultura*, t. 15, red., Wrocław 2003, s. 97-102.
- Nowy słownik frazeologiczny*, red. A. Latusk, Kraków 2005.
- Pajdzińska A., *Antropocentryzm frazeologii potocznej*, „Etnolingwistyka”, 1990, t. 3, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 59-68.
- Rak M., *Frazeologia gwarowa w ujęciu leksykograficznym – problemy i postulaty*, „Język Polski” 2006, nr 1, s. 12-19.
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1974.
- Словарь украинского языка*, red. Б. Д. Гринченко, t. I, Киев, 1907. (Słownik ukraińskiego języka, red. B. D. Grinczenko, Kijów 1907).
- Słownik rumuńsko-polski*, pod red. J. Reychmana, Warszawa 1979.
- Stano M., Buffa F., *Słownik polsko-słowacki, słowacko-polski*, Warszawa 1988.
- Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, opr. A. Kłosiński, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2005.

## CÂTEVA OBSERVAȚII DESPRE ASOCIERILE FRAZEOLOGICE PRIVITOARE LA ANIMALE ÎN LIMBA POLONEZILOR BUCOVINENI

Scopul acestui referat este să prezinte în ce mod funcționează asocierile frazeologice privitoare la animale printre polonezii care, după război, au venit din Bucovina în Polonia. Din frazeologia utilizată de aceștia au fost alese doar o parte, care se referă la lumea animală. Această limitare este, după părerea autoarei, suficientă pentru a reda asocierile ce au pătruns în limba polonezilor bucovineni în patrie.

Printre asocieri frazeologice s-au aflat unele care sunt cunoscute în limba polonă în general (de ex. *atât cât a plâns pisica*) sau unele care, într-o anumite măsură, se deosebesc de formele cunoscute în Polonia. Diferențele pot fi fonetice (de ex. *mrowcy po plecach chodzą*), morfologice (*oczy jak u krila*) sau modificări lexicale (*gwaria o wilku a wilk je tu*). De asemenea, sunt frazeologisme necunoscute în limba polonă (*idzie mu ta robota jak za-bie oriechy griszć*). Formele ce apar în frazeologismele discutate sunt o dovadă a peregrinărilor polonezilor bucovineni, începute în sec. XVII, când polonezii din Małopolska și Silezia Inferioară s-au așezat în Ținutul Czadca pe Kisuca, iar din sec. XVIII au început să se așeze în Bucovina. Aceste frazeologisme conțin de ex. pronunțarea lui r (din sec. XVI) care a trecut în rz precum și expresii împrumutate din limbile vecinilor, de ex. din slovacă (*howiazdy*) sau română (*elefant*).